

Raport z Pobytu na Praktyce

Kraj: Francja

Miasto: Paryż

Nazwa firmy: Rubis Energie

Strona internetowa: www.rubis.fr

Termin przebywania na praktyce: 13.10.2017 – 15.12.2017

I. Faza Przygotowawcza

1. Znalezienie praktyki

Praktykę znalazłam poprzez przyjaciół którzy mieszkają w Paryżu. Myślę, że zwłaszcza jeśli chodzi o zagranicę, najlepiej jest próbować przez znajomych, szanse zarówno na zatrudnienie jak i płatny staż będą na pewno wyższe.

2. Załatwienie Formalności na SGH

Proces aplikacji o stypendium Erasmus jest już sam w sobie skomplikowany. Dokumentów jest co najmniej z 5-6, a kombinacji kto ma je podpisać spośród 3 aktorów – aplikującego, szkoły i firmy zatrudniającej jest parę.

Największym problemem Erasmusa na SGH jest absolutnie chaotyczna forma sporządzenia dokumentów wspomnianych wyżej. Na stronie SGH dokumenty mają nazwy raz po angielsku raz po polsku, do tego nazwy te różnią się od tytułów wpisanych już w dokumentach. Łatwo zatem pogubić się, o który dokument chodzi, kiedy to Pani z DPM mówi, że coś się źle wypełniło. Sprawy nie ułatwia fakt, że format w jakim sporządzone są dokumenty – docx (choć to też nie jest spójnie bo czasem zdarza się doc) jest bardzo skomplikowany, nie otwiera się w starszych wersjach worda nie mówiąc już o pages czy notes. Użytkownicy apple'a i NeoOffica będą mieli zatem dużo problemów. Chodzi tu głównie o box'y do zaznaczenia i szare pola. Sugerowałabym naprawdę uproszczenie form dokumentów, tak aby były najbardziej uniwersalne do edytowania, bo nie raz z ich powodu wrywałam sobie włosy z głowy.

Świątełkiem w tunelu jest Pani Agata Kowalik, która z uśmiechem i cierpliwością przeprowadza przez wszystkie meandry aplikacji.

3. Przygotowanie Językowe

Ja akurat odbywałam praktykę we francuskiej firmie, gdzie używany był angielski i francuski. Obydwa języki znałam na bardzo dobrym poziomie, zbliżonym do native speaker'a.

4. Kwestie Finansowe

Francja a zwłaszcza Paryż jest o wiele droższa niż Polska, to oczywiste. Dlatego też chociażby, stypendium Erasmusa dla wyjeżdżających do Francji jest najwyższe z możliwych czyli 600 euro/miesiąc.

Miałam to szczęście, że mój staż był płatny i to jak na staż, naprawdę dobrze. Bez tego ani Erasmusa na pewno nie byłoby mnie stać na to doświadczenie. Koszt opłacenia mieszkania –

to które wynajmowałam ja, a miałam warunki świetne jak na Paryż – ok. 18m² łóżko w kuchni i małą łazienkę – jest dość wysoki, zwłaszcza że mieszkałam w centrum Paryża w XVIIstce. Podobno dużym utrudnieniem jest również fakt, że nie da się wynająć mieszkania na dłużej w Paryżu, jeśli nie ma się kogoś na miejscu, kto może nas ‘uwiarygodnić’. Polecam sprawdzić to w internecie. Ja miałam inną sytuację, bo wynajmowałam od przyjaciół i dzięki temu też płaciłam 650 euro miesięcznie, kwotę raczej ‘po znajomości’. Ogólnie za takie mieszkanie koszt wynajmu za miesiąc by 750 – 800 euro. Dobrą opcją zatem, może być spróbowanie wynajęcia pokoju z kimś. Koszt utrzymania w Paryżu z kolei – jeśli chce się naprawdę korzystać z tego miasta, życia towarzyskiego etc. – to jak dla mnie 500 – 600 euro. Miesięczny koszt mojego utrzymania wynosił zatem ok. 1200 euro czyli w złotych ok... 5000 zł. Spędziłam tam 4 miesiące, czyli koszt przybliżony to 4800 – 5000 euro. Stypendium Erasmusa które otrzymałam w trakcie wyniosło 880 euro czyli ok. 18%. Trzeba również doliczyć koszty przelotu do i z Francji, jeśli kupi się bilety w miarę wcześnie Paryż nie jest problematyczną destynacją. Jeśli jednak zwleka się ze złożeniem pracy magisterskiej, a od wyznaczonego terminu obrony uzależnione jest otrzymanie stypendium – można zapłacić nawet 1500 zł.

II. Przyjazd do Firmy / Instytucji organizującej praktykę

Bilety kupowałam z własnej kieszeni, mój pracodawca nie miał z tym nic wspólnego. Nikt nie odbierał mnie również z lotniska, po prostu musiałam się stawić w firmie w poniedziałek rano.

III. Rozpoczęcie Praktyki

Rozpoczęcie praktyki przypomina zazwyczaj rozpoczęcie pracy w firmie. Mnie po firmie oprowadzał mój przełożony, a miałam ogromne szczęście, bo od samego początku traktował mnie bardzo poważnie i bardzo chciał, żebym wyniosła coś z tego stażu i dużo się nauczyła. Zaraz potem trafia się do działu HR z którym podpisuje się umowę, otrzymuje się booklet z informacjami na temat standardów w firmie, godzin pracy i zazwyczaj u stażystów – otrzymuje badge czyli kartę którą odbija się, żeby zaznaczyć godziny w których się pracowało. We Francji wg prawa stażysta nie może pracować dłużej niż 35h/tydzień, zatem pomimo dobrych chęci, przesidywanie po godzinach jest wręcz niewskazane – firma może mieć przez to problemy.

IV. Zakwaterowanie

Tak jak opisywałam powyżej.

V. Opis Praktyki

Praktykę odbywałam w firmie która zajmuje się składowaniem i dystrybucją/sprzedażą produktów paliwowych. Byłam stażystką w dziale audytu wewnętrznego i kontroli zarządzania, co było dużym wyzwaniem i wyjściem poza strefę komfortu, zważywszy na to, że studia kończyłam na kierunku International Business. Było to bez wątpienia świetne doświadczenie, głównie ze względu na mojego przełożonego, który dawał mi dużo obowiązków i poświęcał dużo czasu, tłumacząc kompleksowość mechanizmów. W trakcie praktyki byłam w filii firmy w Barcelonie, gdzie przez tydzień przeprowadzaliśmy audyt. Dzięki temu, nauczyłam się sporządzać profesjonalny raport oraz poznałam najważniejsze aspekty branży paliwowej. Mimo, że sam staż wymagał zdecydowanie twardych umiejętności

zwłaszcza z księgowości, przeprowadzania budżetów i robienia biznes planów, paradoksalnie doceniłam moje 'miękkie umiejętności' których do tej pory raczej nie doceniałam i brałam za pewnik. Zrozumiałam, że naprawdę nie każdy posiada umiejętność szybkiej i pozytywnej komunikacji, zwłaszcza w branży przemysłowej, a po drugiej stronie, bez względu na branżę, zawsze jest człowiek.

VI. Życie Towarzyskie i Zwiedzanie

Ze względu na to, że był to Paryż, chyba nie muszę mówić, jak wiele to miejsce ma do zaoferowania. Moim największym problemem chyba, był fakt, że po cały tygodniu pracy a nawet wieczorami, nie byłam w stanie odpocząć, ponieważ miałam wyrzuty sumienia że tyle jest do zobaczenia, odkrycia, tylu nowych do poznania. Wydaje mi się, że bez wątplenia łatwiej jest wyjechać gdzieś, gdzie ma się sporą siatkę przyjaciół.

VII. Praktyczne Informacje dot. Warunków ekonomicznych

Na szczęście Paryż to nie Wiedeń, gdzie sklepy zamknięte są w niedzielę. Ciężko podać ceny wybranych produktów, ale pewnym jest, że Paryż jest ze 3 razy droższy niż Warszawa. Posiłek w paryskim bistro czyli zupełna klasyka to koszt około 16-20 euro czyli ok. 80- 100 zł.

VIII. Inne

Jeśli chodzi o inne informacje, transport jak w każdej europejskiej stolicy jest dość drogi. Moja firma znajdowała się w biznesowej dzielnicy La Defense w drugiej strefie. Najbardziej bez wątplenia opłaca się miesięczna karta Navigo która kosztuje 72 euro. Warto dowiedzieć się w swojej firmie, czy pokrywa ona koszty transportu pracowników – moja pokrywała 50% co ułatwiało dużo.

Jeśli chodzi o sport, nie było dla mnie sensu zapisywać się na siłownię na 4 miesiące, więc po prostu regularnie biegałam w przepięknej okolicy w której mieszkałam. W Paryżu mnóstwo jest parków i skwerów, polecałabym tę aktywność bo w fajny sposób można poznać miasto i architekturę.

IX. Ocena ogólna

Staż w Paryżu, a co za tym idzie, możliwość mieszkania w tym mieście przez pewien okres czasu, to spełnienie jednego z moich marzeń. Francuskiego nauczyłam się jeszcze w gimnazjum, od tamtej pory mogę śmiało powiedzieć że Francja to moja druga ojczyzna. Stopień 'zatopienia' w kulturze kiedy mieszka się i obcuje wyłącznie z jej reprezentantami – a przyznam że na miejscu nie miałam żadnych znajomych-polaków – jest nieporównywalny do szybkości 'chłonięcia' języka, wręcz myślenia w nim, a czasem nawet mówienia w nim przez sen (sic!). W kontekście europejskim, to że jako studenci mamy możliwość wejścia do francuskich czy też międzynarodowych firm, bez wątplenia umacnia poczucie tożsamości europejskiej. Akademicko oceniam na 5, życiowo na 10, bo było to doświadczenie bezcenne.